

*Sygn. akt I Ca 511/22*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący Sędzia Katarzyna Powalska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2023 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko K. S.

o uchylenie alimentów

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 11 października 2022 roku, sygn. akt III RC 33/22

**I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w całości na następujący:**

**1. uchyla obowiązek alimentacyjny P. S. na rzecz K. S., wynikający z wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 18 czerwca 2018 r. w sprawie o sygnaturze akt I 1 C 334/18, zmieniony mocą wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 listopada 2019 r. w sprawie I ACa 1132/18, z dniem 3 lutego 2021 roku ;**

**2. nie obciąża pozwanej kosztami procesu;**

**II. oddala apelację pozwanej w całości;**

**III. zasądza od pozwanej K. S. na rzecz powoda P. S. 520 ( pięćset dwadzieścia ) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia następnego po upływie tygodnia od doręczenia pozwanej odpisu wyroku do dnia zapłaty.**

*Sygn. akt I Ca 511/22*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 11 października 2022 r. wydanym w sprawie III RC 33/22 z powództwa P. S. przeciwko K. S. alimenty należne od powoda na rzecz pozwanej określone w wyroku z dnia 18 czerwca 2018 roku, wydanym przez Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie o sygn. akt I 1C 334/18 na kwotę 500,00 zł miesięcznie zmniejszono do kwoty po 350,00 zł (pkt 1. wyroku) oraz oddalono powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2. wyroku), zaś koszty procesu poniesione przez strony wzajemnie zniesiono (pkt 3. wyroku).

Sąd Rejonowy rozstrzygając o żądaniu powoda w powyższy sposób doszedł do przekonania, że sytuacja K. S. od czasu orzeczenia rozwodu w 2018 r. uległa ogólnej poprawie. Między innymi wziął pod uwagę, że weszła ona w nowy związek, z którego urodziło się dziecko, zwiększyły się jej miesięczne zarobki, poprawił się również jej stan psychiczny. Stwierdził jednakże, że aktualna sytuacja nie przemawia za całkowitym uchyleniem obowiązku alimentacyjnego, a jedynie obniżeniem świadczenia. Za takim rozstrzygnięciem w ocenie Sądu I instancji przemawiały takie okoliczności, jak niezaprzestanie leczenia, utrzymujące się zaburzenia depresyjne na podłożu adaptacyjnym oraz fakt, że pozwana ma na utrzymaniu dziecko. Sąd wysoko zarazem ocenił możliwości zarobkowe powoda, wobec czego obniżył wysokość alimentów do 350,00 zł miesięcznie, co w ocenie Sądu Rejonowego stanowi kwotę symboliczną, gdy weźmie się pod uwagę sytuację gospodarczą panującą w kraju.

**Apelację** od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik powoda, który zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktu 2. wyroku oddalającego powództwo ponad kwotę 350,00 zł miesięcznie. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 144<sup>1</sup> k.r.o. poprzez jego niezastosowanie i utrzymanie w mocy zobowiązania powoda do łożenia na utrzymanie pozwanej w sytuacji, gdy pobieranie przez pozwaną alimentów nie daje się pogodzić z zasadami współżycia społecznego. Pozwana posiada wszelkie atrybuty do zawarcia związku małżeńskiego i posiada możliwość zawarcia takiego związku, co doprowadziłoby do wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego z mocy art. 60 § 3 zd. 1 k.r.o. Pozwana nie zawiera jednak związku małżeńskiego właśnie z uwagi na pobieranie alimentów od powoda, co więcej stara się kreować, że jej relacje z ojcem jej dziecka uległy pogorszeniu, nie potrafi jednak wyjaśnić owego pogorszenia, przyznaje jednak, że zabiera ojca swojego dziecka na uroczystości rodzinne, jeździ jego autem;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na niewłaściwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych, które miały istotny wpływ na wynik sprawy i spowodowały wydanie przez Sąd błędnego wyroku w postaci przyjęcia, że:

a) zasadnym jest utrzymanie w mocy zobowiązania powoda do łożenia na rzecz utrzymania jego byłej żony, tj. pozwanej,

b) powód zarabia co najmniej tyle co pozwana w sytuacji, gdy okoliczność ta nie wynika z przedłożonej przez powoda dokumentacji księgowej, co więcej powód mając obecnie na utrzymaniu dwie małoletnie córki, aktywnie uczestniczy w ich wychowaniu, sprawując nad nimi całodzienną opiekę, nie jest w stanie pracować tyle, co w okresie, gdy był w związku małżeńskim z pozwaną (pracując wówczas od poniedziałku do soboty, po niekiedy 12/14 godzin dziennie),

c) powód zatrudnia pomocnika, co ma świadczyć o ilości jego pracy, podczas gdy powód słuchany na rozprawie w dniu 24.02.2022 r. wyjaśnił, że nie zatrudnia pracownika, korzysta wyłącznie z pomocy 19-letniego chłopaka, który pomaga mu w pracach wymagających dwóch osób (jak np. włożenie skrzyni biegów), jest to jeszcze uczeń szkolny, który przychodzi do niego od jednej do 10 godzin w miesiącu, przy czym powód płaci mu 10 zł za godzinę pomocy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uchylenie w całości – z dniem wniesienia pozwu – alimentów na rzecz pozwanej do łożenia których P. S. zobowiązany jest na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 18 czerwca 2018 r. w sprawie I 1C 334/18 zmniejszonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 października 2019 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1132/18 w wysokości 500,00 zł miesięcznie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, za obie instancje.

Apelację od powyższego wyroku wywiódła również pozwana K. S., domagając się ponownego przeanalizowania sprawy, wnosząc zarazem o oddalenie powództwa w całości. W odpowiedzi na apelację powoda z kolei wniosła o jej oddalenie w całości.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w całości, wskutek czego należało zmienić zaskarżone orzeczenie w kierunku postulowanym przez stronę powodową. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań złożonych przed Sądem Rejonowym przez same strony procesu, prowadzi do wniosku o konieczności uwzględnienia w całości powództwa P. S. i uchylenia obowiązku alimentacyjnego powoda względem byłej żony.

Zasądzenie w wyroku rozwodowym alimentów na rzecz drugiego małżonka ma charakter dość wyjątkowy. W przypadku, gdy nie doszło do uznania jednej ze stron za wyłącznie winną rozkładu pożycia, zasądzić alimenty Sąd może jedynie w sytuacji, gdy drugi z małżonków popadł w niedostatek. W niniejszej sprawie z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia, zaś podstawą zasądzonych alimentów od P. S. na rzecz K. S. był art. 60 § 2 k.r.o. i okoliczność znacznego pogorszenia się jej sytuacji materialnej. Upływ ponad czterech lat od rozwiązania małżeństwa stron spowodował jednak zmianę stosunków, która musi rzutować również na rozstrzygnięcie w przedmiocie alimentów. Trafnie Sąd Rejonowy ustalił okoliczności takie jak polepszenie dobrostanu psychicznego pozwanej, znalezienie lepszej pracy, wejście w nowy związek i urodzenie dziecka. Wydaje się jednak, że Sąd I instancji wyrokując „zatrzymał się wpół drogi” i nie dokonał w pełni poprawnej oceny prawnej powyższych okoliczności. Jednocześnie, zdawał się mieć świadomość niedoskonałości swojego wyroku, ponieważ – jak wskazano w uzasadnieniu – alimenty w kwocie 350 zł mają aktualnie charakter „symboliczny”.

K. S. aktualnie ani nie znajduje się w niedostatku, a nie istnieje stan, jaki występował w momencie rozstania się z byłym mężem. Jej sytuacja materialna uległa znacznej poprawie względem stanu z 2018 roku. Również na kanwie rodzinnej K. S. się realizuje – została matką, żyje w nowym związku, co ma znaczenie w kontekście polepszenia jej stanu psychicznego. Szczególnie ostatnia z przytoczonych okoliczności ma kapitalne znaczenie dla Sądu Okręgowego, przez pryzmat zasadności dalszego utrzymywania obowiązku alimentacyjnego P. S.. Powódka żyje bowiem w konkubinacie, który przybiera wszystkie cechy pożycia małżeńskiego – ma dziecko z nowym partnerem, mieszka (lub ma możliwość) mieszkania z nim, pokazuje się z nim publicznie, co najmniej częściowo współdzieli koszty wspólnego życia, korzystają m. in. ze swoich samochodów. Oceniając sytuację z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, oraz preferowanego przez ustrojodawcę stanu, w którym formalizuje się trwale związki kobiety i mężczyzny, pozostających we wspólnym pożyciu, stwierdzić należy, że nie ma jakichkolwiek przeszkód, aby K. S. wstąpiła w cywilny związek małżeński. Gdyby zaś tak uczyniła, ziściłaby się przesłanka z art. 60 § 3 k.r.o., zgodnie z którym „obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa”. Utrzymywanie aktualnego stanu musi być zatem ocenione z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyby bowiem K. S. zdecydowała się na nowe małżeństwo, uchylenie obowiązku alimentacyjnego P. S. byłoby niemalże automatyczne. Ponadto, warto zauważyć, że okoliczności jakie były podstawą zasądzenia alimentów w 2018 roku na rzecz pozwanej, odpadły. Osiąga ona znacznie lepsze zarobki, cieszy się z upragnionego macierzyństwa, może liczyć na wsparcie (także materialne) innego mężczyzny. Znacznie ograniczyła również zakres usług psychologicznych, z jakich korzysta. Nawet jeśli w dalszym ciągu wymaga opieki psychologicznej, to upływ blisko pięciu lat od rozstania z byłym mężem (którego obwiniała za zły stan psychiczny) nakazuje zadać pytanie o związek tychże wydarzeń z aktualnym stanem psychicznym pozwanej. Szczególnie, że w tym czasie wiele zmieniło się w życiu K. S. i sama pozwana ocenia te zmiany na lepsze.

Zgromadzony materiał dowodowy nie dostarcza również informacji, które wskazywałyby na dysproporcję w materialnym poziomie życia powoda i pozwanej, choć taka dysproporcja bezsprzecznie istniała w czasach rozpadu pożycia stron. Aktualnie strony żyją na podobnym poziomie, być może nawet K. S. na poziomie wyższym niż jej były mąż. Nie występuje zatem już stan niesprawiedliwości, który bezpośrednio po rozwodzie stron domagał się zasądzenia od wyłącznie winnego męża alimentów na rzecz niewinnej rozpadowi małżeństwa żony. W ocenie Sądu zatem zarzuty podniesione przez skarżącą stronę powodową zasługują na uwzględnienie w całości.

Strona pozwana z kolei, we wniesionym środku odwoławczym nie wskazała na żadne uchybienia Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy dokonując samodzielnej, kompleksowej analizy materiału dowodowego również nie znalazł przyczyn, dla których należałoby utrzymać obowiązek alimentacyjny P. S. względem K. S..

Z uwagi na te okoliczności, uznając w całości apelację strony powodowej za zasadną – Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w sposób określony w punkcie I.1., jednocześnie decydując się na nieobciążanie pozwanej kosztami procesu. Trudno bowiem przyjąć, ażeby pozwana swoim zachowaniem wywołała niniejsze postępowanie przed Sądem I instancji. Mogła również subiektywnie być przekonana o niezasadności żądania powoda, zwłaszcza, że nawet on alternatywnie wnosił jedynie o zmniejszenie kwoty obowiązku alimentacyjnego. Zarazem w punkcie II. wyroku z przyczyn właściwych dla zmiany wyroku w kierunku postulowanym przez powoda, oddalono apelację pozwanej w całości.

W punkcie III. wyroku, w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy – tj. art. 98 k.p.c. – którą strona pozwana przegrała w postępowaniu apelacyjnym w całości, zasądzono od pozwanej na rzecz powoda 520,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, na które to koszty składała się poniesiona przez powoda opłata od apelacji oraz zwrot kosztów profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego w sprawie ustalony w oparciu o obowiązujące w tym zakresie stawki.